

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Środa, 10 listopada 1954 roku

Rok III. Nr 267 (672)

Cała postępową ludzką obchodziła XXXVII rocznicę Wielkiego Października

Narody Związku Radzieckiego i wszysej postępowej ludzkiej na świecie uroczysto obchodzili 37 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na uroczystych zebraniach w krajach demokracji ludowej zgromadzeni manifestowali uczucia przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Akademie i uroczyste wiece odbyły się również w krajach kapitalistycznych.

W NRD

BERLIN. Na uroczystej akademii zorganizowanej 7 listopada w gmachu Niemieckiej Opery Państwowej w Berlinie zebrali się deputowani do Izby Ludowej NRD, członkowie rządu, przedstawiciele partii demokratycznych, organizacji masowych i społeczeństwa.

W dniu rocznicy mieszkańcy Berlina składali wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w parku Treptow.

W NIEMCZECH ZACHODNIICH

BERLIN. O obchodach 37 rocznicy Rewolucji Październikowej donoszą również z Niemiec zachodnich.

Z inicjatywy hamburskiej organizacji Komunistycznej Partii Niemiec odbyła się ma-

nifestacja mas pracujących, w której wzięło udział 8 tysięcy mieszkańców Hamburga.

WĘGERSKA REPUBLIKA LUDOWA

BUDAPESZT. Na Placu Wolności w Budapeszcie złożono 7 bm. wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walce o wyzwolenie Węgier.

W całym kraju odbyły się uroczyste akademie, wieczornice, zebrania poświęcone 37 rocznicy Wielkiego Października.

REPUBLIKA CZECHOSŁOWACKA

PRAGA. W Pradze, Bratysławie, Brnie, Pilźnie, Gottwaldowie oraz wielu innych miastach i wsiach czeskosłowackich masy pracujące uczęły na akademiach, wieczornicach, zebraniach i wiecach rocznicę Rewolucji Październikowej.

NORWEGIA

OSLO. Na akademii w Oslo ku czci 37 rocznicy Wielkiego Października przybyło wielu wybitnych działaczy społecznych Norwegii, przedstawiciele światła kultury, związków zawodowych oraz organizacji młodzieżowych. Obecny był ambasador ZSRR w Norwegii G. P. Arkadiew.

13 rocznica założenia Albańskiej Partii Pracy

TIRANA. 8 listopada ludność Albanii obchodziła 13 rocznicę założenia Albańskiej Partii Pracy.

Cała prasa opublikowała artykuły wstępne i inne materiały poświęcone rocznicy.

Aktualne zadania Gromadzkich Komitetów Frontu Narodowego

W toku kampanii wyborczej do rad, wiele gromadzkich komitetów Frontu Narodowego osiągnęło już niemały dorobek w swej pracy. Ale jeszcze nieraz spotykamy się z faktami, które świadczą, że niektóre komitety nie znają swych zadań, że dotychczas właściwie jeszcze nie działały.

Jaka jest rola gromadzkich komitetów Frontu Narodowego? W komitetach Frontu Narodowego skupia się praca propagandowa, agitacyjna i organizatorska. Są one gospodarzem wyborów.

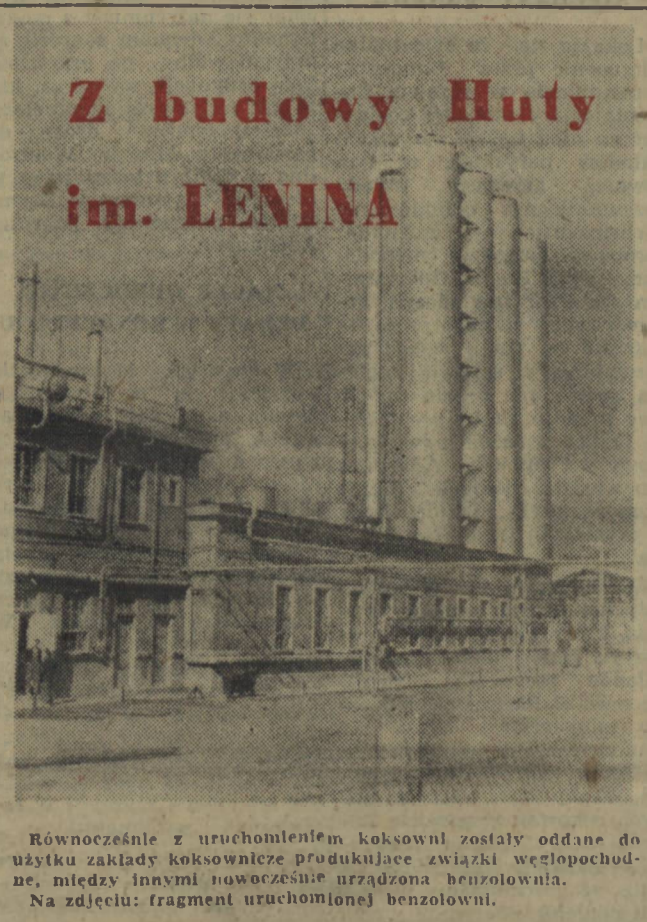
Szczególnie ważne zadania stoją przed gromadzkimi KFN w chwili obecnej, kiedy wysuwa się kandydatów do rad gromadzkich. Jest to sprawa ogromnej wagi, sprawa, która żywo obchodzi i interesuje każdego pracującego chłopca, całą wieś. Poprzez rady bowiem, wysuwając swoje życzenia, swoje żądania, kontrolując ich pracę, pomagając im — cała gromada bierze udział w rządzeniu swym ludowym państwem.

Zadania KFN są — trzeba przyznać — nielatte i liczne. Trzeba przede wszystkim wyjaśnić chłopom znaczenie wyborów do rad, istotę organów władzy ludowej, ich zadania, wagę udziału chłopów w akcji wyborczej. Często, niestety dopiero na zebraniach, na których wysuwa się kandydatów, słyszy się pytania: „No, dobrze, ale co te rady robią? Jakże są zadania radnego? Jakich ludzi wysuwać na kandydatów?”

To wszystko wiedzieć powinny chłopcy znacznie wcześniej, przed zebraniem. Wyjaśnieniem tych spraw winien zająć się KFN. Jego aktywność powinna pobudzić gromadę do wysuwania swych życzeń i żądań wobec nowych rad, pokazywać chłopom w rozmowach osiągnięcia gromady, perspektywę jej dalszego rozwoju oraz stojące przed nią zadania.

W każdej wsi są jakieś bolączki, jakieś braki... O tych wszystkich sprawach winni mówić aktywiści KFN, co więcej, winni oni wskazywać chłopom, że tyle przecież można wspólnie, cała gromada, przy pomocy państwa zrobić nowego — zmeliorować łąki, wybudować drogi, wyremontować świetlice...

(Dokończenie na 2 str.)



Wielki sukces mas pracujących Czechosłowacji

PRAGA. Masy pracujące Czechosłowacji uczęły 37 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej wielkim sukcesem. 8 listopada w Słowacji nad Wełtawą uruchomiona została pierwsza turbina Słowackiej Elektrowni Wodnej. Na uroczystość zorganizowaną z tej okazji przybyli sekretarze KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji B. Keller i V. Fasek, ministrowie, przewodniczący Rady Miejskiej Pragi A. Svoboda, przedstawiciele Frontu Narodowego, organizacji masowych oraz liczni goście.

Przemawiający na wlecu minister Budownictwa S. Slechta w imieniu rządu serdecznie pogratulował budowniczym Słowackiej Elektrowni Wodnej wspaniałego zwycięstwa na froncie pracy i zrealizowania z honorem zobowiązania podjętego dla uczczenia 37 rocznicy Wielkiego Października. Budownicowie elektrowni

zobowiązali się przyspieszyć uruchomienie pozostałych turbin.



● NOWY JORK

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA Szydram potwierdził, że Stany Zjednoczone prowadzą rokowania z kuomintangowcami w sprawie zawarcia „paktu obrony wzajemnej” oraz dodał, że „sekretarz stanu Dulles omawiał z Ciang Kal-szkiem ten problem w czasie swego pobytu na Formozie”.

● DELHI

Kongres Narodowy Goa podał do wiadomości, że portugalskie władze kolonialne aresztowały 13 Gończyków walczących o wolność i niezawisłość swej ojczyzny.

Zarejestrowanie list kandydatów na radnych do Woj. RN

Na posiedzeniu Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Koszalinie rozpatrzono sprawę zdanie z przebiegu zebrań, poświęconych wysuwaniu kandydatów do Woj. Rady Narodowej.

Na zebraniach, które odbyły się na terenie naszego województwa w zakładach pracy, gromadach wysunięci zostali przez organizacje polityczne i społeczne, załogi zakładów pracy i poszczególnych obywateli — kandydaci na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Zgodnie z wolą ludności, wyrażoną na tych zebraniach Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego zgłosił do okręgowych komisji wyborczych listy kandydatów na radnych do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Listy te zarejestrowane zostały przez 15 okręgowych komisji wyborczych dla wyborców do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Listy obejmują 120 kandydatów na radnych oraz 40 kandydatów na zastępców radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Zarejestrowanie list kandydatów na radnych Wojewódzkiej, Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych

We wszystkich 13 powiatach i 2 miastach wydzielonych (Koszalin i Słupsk) naszego województwa, w mieście i na wsi odbyło się 646 zebrań poświęconych wysuwaniu kandydatów na radnych, w których wzięło udział około 40 tys. wyborców.

Na zebraniach tych organizacje polityczne i społeczne działające na terenie fabryk, instytucji oraz wsi, a także poszczególni obywatele wysunęli 1733 kandydatów na radnych i zastępców radnych.

Zgodnie z ordynacją wyborczą lista radnych i zastępców radnych do Woj. Rady, wszystkich PRN i MRN miast wydzielonych naszego województwa wynosić powinna 1485 osób.

Powiatowe i miejskie komitety Frontu Narodowego rozwały

ły również kandydatury zgłoszone przez organizacje polityczne i społeczne jak i kandydatury zgłoszone przez poszczególnych obywateli, które uzyskały poparcie uczestników zebrań.

Komitety Frontu Narodowego zgłosiły do właściwych Komisji Wyborczych dla wyboru do Woj. Rady Narodowej, PRN, MRN, listy Frontu Narodowego, na których znaleźli się najwybitniejsi, cieszący się zaufaniem ludności przedstawiciele robotników, chłopów i inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży, członków PZPR, ZSL, SD, i bezpartyjnych aktywistów związków zawodowych, ZMP, ZSch, Ligi Kobiet i innych organizacji społecznych.

Zarejestrowanie list kandydatów na radnych do MRN w Koszalinie

Na posiedzeniu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Koszalinie rozpatrzono sprawę zdanie z przebiegu zebrań, poświęconych wysuwaniu kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie.

Na 41 zebraniach, które odbyły się w koszalińskich zakładach pracy, na zebraniach

środkowych nauczycieli, służby zdrowia, chłopów, rzemieślników i gospodyń domowych — wysunięci zostali przez organizacje polityczne i społeczne, przez załogi zakładów pracy i poszczególnych obywateli — kandydaci na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie.

W zebraniach brało udział ponad 3000 wyborców, a 386 obywateli uczestniczyło w dyskusji i wypowiedziało się w sprawie wysuwanych kandydatów. Wysunięto ogółem 142 kandydatów na ogólną liczbę 117 radnych i zastępców radnych przewidzianych ordynacją wyborczą.

Zgodnie z wolą ludności, wyrażoną na tych zebraniach Miejski Komitet Frontu Narodowego w Koszalinie, po rozważeniu kandydatów zgłoszonych przez organizacje polityczne i społeczne jak i kandydatów wysuniętych przez poszczególnych obywateli, które uzyskały poparcie na zebraniach ludności zgłosił do okręgowych komisji wyborczych listę kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie. Listy te zarejestrowane zostały dla wyborców do Miejskiej Rady Narodowej. Listy obejmują 90 kandydatów na radnych oraz 27 kandydatów na zastępców radnych Miejskiej Rady Narodowej.

Nota rządu ZSRR do rządu Stanów Zjednoczonych

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w dniu 7 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę następującej treści:

— Jak wynika z ustalonych danych, w dniu 7 listopada br. o godz. 13 min. 20 czasu miejscowego czterosiłkowy samolot wojskowy typu „B-29” z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi naruszył granicę państwową Związku Radzieckiego w pobliżu wyspy Tanfiliewa (wyspy Kurylskie) i kontynuował lot w głąb obszaru powietrznego ZSRR w kierunku tej wyspy.

Podczas gdy samolot amerykański znajdował się nad wyspą Tanfiliewa, zbliżyły się doń dwa radzieckie samoloty pościgowe. Aby zasygnalizować, że znajduje się on nad terytorium ZSRR, i kazać mu opuścić obszar powietrzny Związku Radzieckiego. Gdy radzieckie samoloty pościgowe zbliżyły się, samolot amerykański otworzył do nich ogień. Wobec tego — spowodowanego aktem ze strony samolotu amerykańskiego, który naruszył obszar powietrzny ZSRR, samoloty radzieckie musiały odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański opuścił obszar powietrzny ZSRR i odleciał w kierunku południowo-zachodnim.

Rząd radziecki protestuje stanowczo wobec rządu USA przeciwko temu brutalnemu

naruszeniu granic ZSRR przez amerykański samolot wojskowy.

Jest to nowy wypadek pogwałcenia granicy państwowej ZSRR przez amerykańskie samoloty wojskowe. Rząd radziecki zwraca uwagę rządu USA na analogiczne wypadki naruszania granic ZSRR — w szczególności w notach z 5 i 8 września br.

Rząd radziecki uważa, że podjęcie odpowiednich kroków w celu niedopuszczenia do naruszania w przyszłości granic państwowych ZSRR przez samoloty amerykańskie byłoby w interesie zarówno Związku Radzieckiego jak i Stanów Zjednoczonych, oraz oczekuje wydania przez rząd Stanów Zjednoczonych odpowiednich instrukcji dowództwu amerykańskiego lotnictwa wojskowego.

Przyjęcie u ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa

MOSKWA. W dniu 7 listopada z okazji 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydał przyjęcie, na które przybył korpus dyplomatyczny.

Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli przywódca Partii Komunistycznej i kierownicy rządu radzieckie-

go, kierownicy organizacji masowych, przedstawiciele Armii Radzieckiej i Marynarki, dowódcy oddziałów wojskowych, które brały udział w defiladzie na Placu Czerwonym w dniu 7 listopada, liczni przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego.

Obecni byli przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Delegacje ZSRR, USRR i BSRR na VIII sesję Generalnej Konferencji UNESCO

MOSKWA. Delegacje ZSRR, USRR i BSRR wyjechały do Montevideo, by wziąć udział w pracach VIII sesji Generalnej Konferencji UNESCO (organizacja NZ do spraw oświaty, nauki i kultury).

Na czele delegacji Związku Radzieckiego stoi wiceminister Szkolnictwa Wyższego ZSRR W. N. Stolew. Delegacji USRR przewodniczy B. A. Kowalia, wiceminister Kultury USRR, a na czele delegacji BSRR stoi wiceminister Oświaty S. A. Umrejko.

Aktualne zadania Gromadzkich Komitetów Frontu Narodowego

(Dokończenie z 1 str.)

W toku akcji przedwyborczej aktywiści KFN powinni wyjaśnić chłopom, że jest obywatelskim obowiązkiem każdego z nich rozliczyć się do końca z państwem, uregulować wszelkie należności, dopilnować, aby kula wypełnił swoje obowiązki.

Ma KFN we wsi jakiś swój „kącik” w szkole, czy u soltysa, powiatowy KFN zaopatruje go w plakaty i broszury — powinien to być punkt informacyjny w gromadzie. Oczywiście, nie wystarczy materiały propagandowe przysyłane z powiatu. Z pomocą młodzieży można łatwo zorganizować wiejską gazetkę, „błyskawicę”. Mają one przecież już sprawdzoną siłę oddziaływania i odbijają się żywym echem w gromadzie. Dobrze jest odświetlić przystroić salę, w której odbędzie się zebranie.

W skład KFN wchodzi partyni i bezpartyni, przedstawiciele różnych organizacji masowych. Niezwykle doniosłe znaczenie dla przebiegu kampanii wyborczej ma współdziałanie organizacji masowych z KFN.

Aby KFN rzeczywiście mógł dotrzeć do każdego chłopca, pomoże mu w tym grupa agitatorów zorganizowana przy Komitecie, składająca się z najbardziej wyrobionych chłopów, członków partii i bezpartijnych, młodzieży i kobiet. Zadaniem agitatorów jest wyjaśnienie wszystkich spraw związanych z wyborami, rozwianie „na gorąco” różnych wątpliwości i niejasności, omówienie z chłopami aktualnych zagadnień polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Przy tej okazji trzeba wykryć fakty kulackiego wyzysku, różnych ludzkich trosk i potrzeb! Ale taka grupa nie może oczywiście działać „na własną rękę”. KFN winien mieć z nią stały kontakt, dawać instrukcje, pouczać agitatorów, jak mają rozmawiać z ludźmi, pomagać im dobrać właściwe, przekonujące argumenty, aby potrafili odpowiedzieć na różne pytania i na te „drażliwe”, których niesłusznie nieraz nasi agitatorzy starają się uniknąć.

Nie na tym jednak kończą się zadania KFN. Trzeba i można pomyśleć jeszcze o wielu innych formach i sposobach pracy. Trzeba np. zatroszczyć się, by ustępujące gminne rady zatwały jeszcze stare skargi i zażalenia chłopów. KFN mogą np. postarać się, by ktoś z powiatu przyjechał i wygłosił pogadankę na temat interesów chłopów z zakresu podniesienia kultury rolnej, czy hodowli, czy też może dla kobiet o ich gospodarstwie domowym. Chłopi przyjdą chętnie i będą wiedzieli, że to ich komitet gromadzki zabiega o to, by gospodarza ich rola i ulepszała się.

Czy trzeba przekonywać, że właśnie w tak aktywne pracującym Komitecie wyrosną kadry nowych działaczy gromadzkich?

Żeby tak pracował KFN, musi istnieć wśród jego członków konkretny podział zadań. Ten odpowiada za grupę agitatorów, ten za propagandę pogładową itd. Potrzebny jest również plan pracy i kontrola jak i co zostało wykonane. Bo pracować trzeba operatywnie, szybko, bojowo, tak, żeby robota co dzień dużymi krokami posuwała się naprzód.

Ogromne znaczenie dla zabezpieczenia dobrej pracy gromadzkich komitetów Frontu Narodowego mieć będzie pomoc ze strony aktywnego robotniczego, pomoc ośrodków miejskich, lub, mówiąc konkretniej, ze strony większych zakładów przemysłowych. Konieczne jest więc pewne przedstawienie kierunku pracy ekip łączności, które wraz z zespołami artystycznymi, z radiowęzłami mogą oddać nieocenione usługi gromadzkim komitetom FN w toku kampanii wyborczej.

By gromadzkie KFN wywiązały się ze swych zadań — muszą im szeroka i wszechstronna pomoc okazać organizacje partyjne. Członkowie partii w KFN, w grupach agitatorów powinni pociągać za sobą wszystkich przykładem, zapałem, poziomem uświadomienia politycznego. Gromadzkie KFN powinny stać się przysłowiem „ożkiem w gwiozie” gminnych i powiatowych komitetów partii. Łatwo jest przeciążać instancjom partyjnym, znającym dobrze teren, ogłoseć im w pracy. I to nie tylko w kampanii wyborczej. Chodzi przecież o to, aby te komitety zdobyły sobie na stałe prawo obywatelstwa w gromadzie. Aby nie tylko „od święta”, ale i w każdym zwykłym, robotniczym dniu organizowały chłopów do wspólnego trudu w imię pięknych haseł Frontu Narodowego.

(H. S.)

Adenauer w obliczu nowych trudności

BERLIN. Jak wynika z licznych doniesień prasowych, ostry ferment w bońskiej koalicji rządowej na tle sprawy układów paryskich nie tylko nie został dotąd zażegnany, lecz skomplikował się wskutek nowych wydarzeń, które wyszły ostatnio na jaw. Protesty przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary wzmogły się jeszcze bardziej z chwilą, gdy okazało się, że Mendes-France odmówił prowadzenia dalszych rozmów na ten temat. Z drugiej strony gwałtowne protesty wywołała wiadomość, że całe Niemcy w razie zjednoczenia byłyby związane postanowieniami układów paryskich. Opinia publiczna widzi w tym przekreślenie możliwości zjednoczenia Niemiec.

IZOLACJA PARTII ADENAUERA W RZĄDZIE I BUNDESTAGU

Przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary występują nadal — pod naciskiem opinii publicznej — stronnictwa koalicyjne: wolna partia demokratyczna (FDP), tzw. partia niemiecka (DP) i stronnictwo przesiedleńców (BHE). Oceniają one to porozumienie jako plan oderwania Zagłębia Saary od Niemiec.

Porozumieniu temu, jak i w ogóle układom paryskim, przeciwni są także partia socjaldemokratyczna (SPD) znajdująca się w opozycji do rządu Adenauera.

NEUDANY MANEW

Lękając się, że ewentualne odrzucenie przez Bundestag porozumienia w sprawie Zagłębia Saary mogłoby pociągnąć za sobą fiasko wszystkich układów paryskich, w tym również głównego układu przewidującego odbudowanie Wehrmachtu — Adenauer spróbował złagodzić niepokój panujący w Bonn. Gdy ministrowie FDP oświadczyli kategorycznie, że negatywne stanowisko tej partii wobec porozumienia w sprawie Zagłębia Saary nie będzie mogło ulec zmianie, zanim nie zostaną przeprowadzone nowe rozmowy z Francją — Adenauer zapowiedział podjęcie takich rozmów, gdyż „niektóre punkty wymagają jeszcze wyjaśnienia”.

Oświadczenie to wywołało natychmiastową replikę Perryza, który nie chce się zgodzić na żadne dalsze zmiany układów paryskich. Ukazało się więc w Paryżu oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych, dementujące do niesienia zachodnio-niemieckie, jakoby dochód miało do nowych rokowań w sprawie Zagłębia Saary. „Rząd francuski — głosi oświadczenie — uważa, że porozumienie w sprawie Zagłębia Saary nie wymaga żadnej nowej interpretacji”.

NOWE RÓŻNICE ZDAŃ

Okolicznością, która przyczyniła się do wzrostu zamieszania w Bonn i do pogłębiania panującego tam kryzysu politycznego, stała się wypowiedź Mendes-France'a w komisji spraw zagranicznych rady republiki. Według doniesień prasy, premier francuski oświadczył, że po ratyfikacji układów paryskich „niemiecki partner nie będzie mógł wystąpić z wspólnych organizacji i w razie zjednoczenia kraju całe Niemcy będą przymusowo związane układami paryskimi”.

Wiadomość ta wywołała w Bonn ogromne wrażenie, a to dlatego, że zadaje kłam twierdzeniom rządu bońskiego, jakoby układy paryskie nie utrudniały zjednoczenia Niemiec. Agencja zachodnio-niemiecka DPA pisze, że „Niemcy pojmują układy paryskie inaczej niż premier francuski”. Bońskie koła rządowe oznajmiły, że „rząd ogólnoniemiecki nie byłby związany układami paryskimi, ponieważ republika związkowa jako pryzoryczna forma państwa nie niemieckiego nie może zawierać układów, które by wiązały przyszły rząd ogólnoniemiecki”.

Jednocześnie agencja DPA stara się złagodzić wrażenie, jakie wywarła wypowiedź Mendes-France'a, dowodząc, że była ona pomyślana jako „posunięcie taktyczne” w celu ułatwienia ratyfikacji układów paryskich przez parlament francuski. W prasie zachodnio-niemieckiej ukazały się liczne komentarze protestujące przeciwko planom zjednoczenia Niemiec zachodnimi układami paryskimi, co zamknęłoby drogę do zjednoczenia. Dziennik „Hamburger Echo” pisze, że Mendes-France „uchylił ostatecznie kurtynę zasłaniająca układy

londyńskie. Oczom niemieckiej opinii publicznej — oświadcza ten dziennik — ukazała się naga prawda polityki adenauerowskiej, zdrada sprawy zjednoczenia Niemiec i pozbawienie praw narodowych 900 tysięcy niemieckich mieszkańców Zagłębia Saary”.

NACISK ADENAUERA NA PARTNERÓW Z KOALICJI

Tygodnik zachodnio-niemiecki „Der Spiegel” informuje, że Adenauer zagroził przewodniczącym opornych stronnictw koalicyjnych FDP, DP i BHE, że gdyby przedstawiciele tych stronnictw sprzeciwili się „wierności” wobec koalicji — musieliby wycofać się natychmiast z rządu. Ponadto Adenauer zagroził, że przygotowałby na przyszłość taką ordynację wyborczą, która raz na zawsze zamknęłaby „odszczerpięcom” drogę do parlamentu. Minister Wuerme ling z CDU przemawiając w niedzielną wieczorem w Darmstadtzie potwierdził pogroźki Adenauera.

NAGLE ODROZCZENIE DEBATY W BUNDESTAGU

W czwartek 11 bm. miała rozpocząć się w Bundestagu debata nad polityką zagraniczną, podczas której Adenauer miał złożyć oświadczenie w sprawie układów paryskich. Jednakże w poniedziałek wieczorem nadeszła nagła wiadomość z Bonn, że debata została odroczone. Świadczy to niewątpliwie o rosnących trudnościach Adenauera. W kołach politycznych Bonn mówi się, że przeciwko porozumieniu w sprawie Zagłębia Saary wypowiedzieć się ma nawet kilkuset osób z adenauerowskiej CDU. Kancelarz boński chwycił się nowej zwłoki dla stłumienia opozycji w łonie rządu i parlamentu.

Nowe komplikacje wewnętrzne i zewnętrzne, wobec których znalazł się rząd boński w związku z układami paryskimi, stanowią jeszcze jeden dowód niepopularności tych układów wśród Niemców.

Dziennik berliński „Taegliche Rundschau” w komentarzu na temat powstałej sytuacji stwierdza, iż świadczy ona o fikcyjnym charakterze tzw. „jednomyslności” zachodniego świata.

PARYŻ. W artykule pt. „Wojna o układy paryskie” dziennik „Humanite” pisze m. in.:

Te brudne targi wskazują wyraźnie, że układy paryskie nie są w żadnym razie krokiem do „pojednania francusko-niemieckiego”, czym chciałano usprawiedliwić kapitulację paryską. Wręcz odwrotnie — rzekome „porozumienie” w sprawie Zagłębia Saary — toruje drogę do nieopromowanej rywalizacji między fabrykantami broni, którzy nabrali apetytu na wiadomość, że Wehrmacht zostanie odbudowany. Jeśli już dziś kwestionowany jest kompromis zawarty zaledwie przed 15 dniami — to łatwo sobie wyobrazić co będzie się działo za kilka miesięcy, gdy odwetowcy niemieccy dysponować będą środkami wojskowymi.

Strajki we Włoszech

RZYM. 10.000 górników z 380 kopalni siarki na Sycylii proklamowało jednodniowy strajk okupacyjny na znak solidarności ze strajkującymi górnikami kopalni Clavalotta, którzy od 107 dni pozostają pod ziemią.

Robotnicy rolni w prowincji Brescia proklamowali 36-godzinny strajk domagając się lepszych warunków pracy oraz podjęcia robót melioracyjnych, które zapewniłyby pracę około 8.500 robotnikom.

Przeciwko terrorowi w Tunisie i Algerze Odezwy Komunistycznych Partii Algeru i Tunisu

PARYŻ. Jak podaje prasa francuska, Komunistyczna Partia Algeru i Komunistyczna Partia Tunisu ogłosiły odezwy, w których protestują przeciwko terrorowi w Algerze i Tunisie oraz okrutnym represjom stosowanym przez francuskie władze kolonialne wobec ludności algerjskiej.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Algeru stwierdza w swej odezwie, że celem tych represji jest zastraszenie patriotów algerjskich walczących przeciwko reżimowi kolonialnemu. Francuskie władze kolonialne ponoszą całkowitą odpowiedzialność za tragiczne wydarzenia ostatnich dni.

Obowiązkiem wszystkich komunistów, wszystkich obrońców wolności, wszystkich demokratów algerjskich — głosi w zakończeniu odezwa — jest zjednoczyć się w walce przeciwko samowładzemu kolonialnemu i terrorowi, przeciwko rozwiązywaniu algerjskich organizacji demokratycznych oraz domagać się zniesienia zakazu publikacji dzienników „Liberte”, „Algerie Libre” i „Nation Algerienne”.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Tunisu podkreśla w swej odezwie, że również w Tunisie trwają w dalszym ciągu prześladowania patriotów. Władze kolonialne obrały do wzięcia wielu obrońców wolności Tunisu, gdyż

chęcią uniemożliwić dalsze rokowania tunezyjsko-francuskie.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Tunisu domaga się położenia kresu „operacjom policyjnym” w Tunisie i Algerze, zwolnienia z więzień i obozów koncentracyjnych wszystkich patriotów tunijskich oraz zniesienia stanu wyjątkowego w Tunisie i zagwarantowania nieskrępowanej działalności wszystkich demokratycznych organizacji politycznych.

Terror w Iranie

LONDYN. Z Teheranu donoszą o szalejącym tam terrorze uprawianym przez rząd irański wobec opozycji.

W poniedziałek stracono 5 oficerów skazanych na śmierć za rzekomy udział w „tajnej organizacji wojskowej”. W ostatnim tygodniu stracono ogółem 21 oficerów.

W niedzielę sąd wojskowy w Teheranie skazał na śmierć znowu 19 oficerów w tym 7 oficerów lotnictwa. Od początku września ogółem 57 patriotów irańskich otrzymało wyroki śmierci.

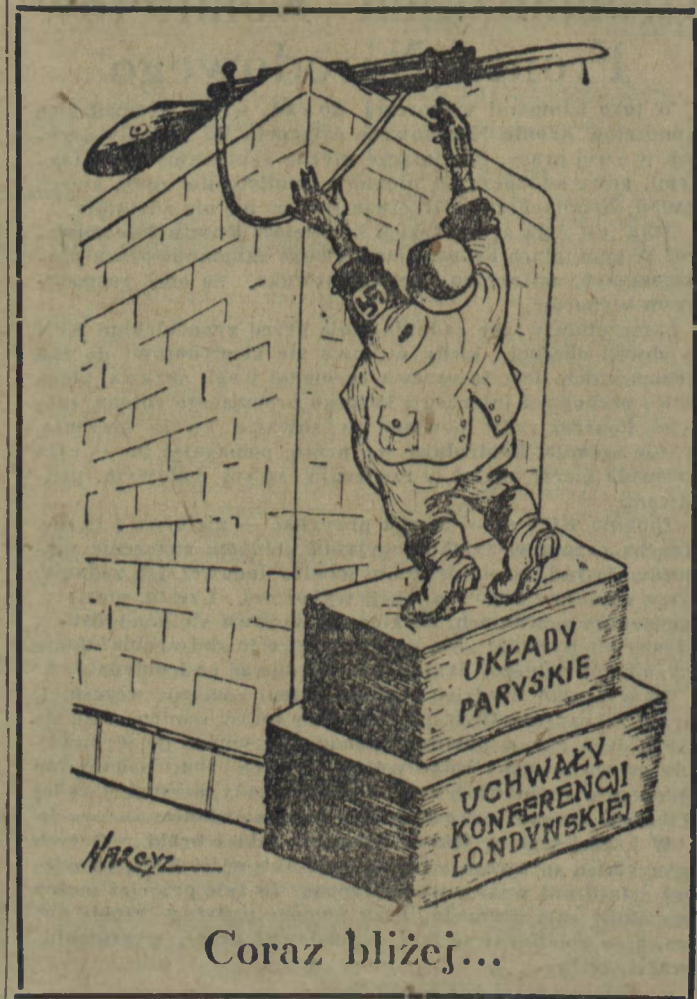
Z Syrii i Libanu napływają liczne protesty przeciwko terrorowi i mordowaniu niewinnych ludzi.

Dalsza pomoc wojskowa USA dla klikki Czang Kai-szeka

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że Stany Zjednoczone wysłały okręty wojenne na wody Archipelagu Tajszan, aby poprzeć akty agresji, podejmowane przez okupujące te wyspy siły zbrojne zdrazieckiej klikki Czang Kai-szeka. Jak wiadomo, wyspy te leżące w pobliżu wybrzeży prowincji Czekiang zostały niedawno silnie zbombardowane przez lotnictwo Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej.

Korespondent dziennika „New York Herald Tribune” w depeszy nadanej z pokładu kontrtorpedowca amerykańskiego „Frank Evans” stwierdza, że okręty amerykańskie otrzymały rozkaz stałego patrolowania wód w pobliżu wysp Tajszan. Kontrtorpedowiec „Frank Evans” podczas takiego patrolowania zatrzymał kilka statków handlowych różnych narodowości, w tym jeden frachtowiec brytyjski.

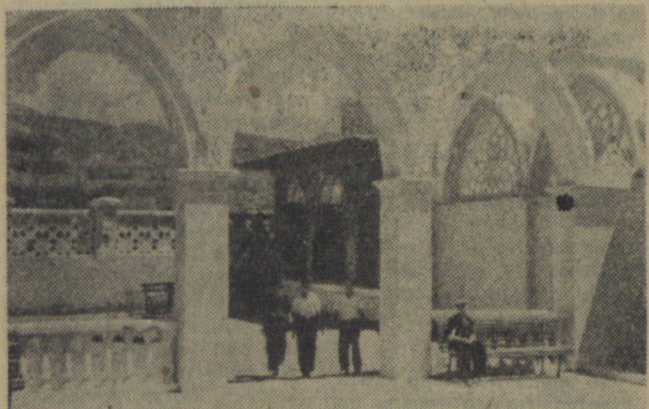
Jednocześnie — jak podkreśla agencja Nowych Chin — w Waszyngtonie toczą się rozmowy w sprawie zawarcia układu przewidującego udzielenie przez Stany Zjednoczone dalszej pomocy wojskowej klikce Czang Kai-szeka. Nie ulega wątpliwości — stwierdza agencja Nowych Chin — że celem tego układu będzie przekształcenie wyspy Tajwan w amerykańską bazę agresji przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Należy także podkreślić, że na wyspę Tajwan przybędzie wkrótce nowy transport amerykańskich samolotów wojskowych typu F-86.



Coraz bliżej...

W miejscu, gdzie kiedyś znajdowało się słone jezioro Baba-Chodża – znajdują się obecnie jedne z najbogatszych w ZSRR złoża ropy naftowej..

Miasto naftowców



W MIEJSCU, gdzie kiedyś znajdowało się słone jezioro Baba - Chodża - na zachodzie Turkmęńskiej SRR - znajdują się obecnie jedne z najbogatszych w ZSRR złoża ropy naftowej.

Potężny strumień ropy naftowej, który wytrysnął tam w roku 1933, wyrzucił w ciągu kilku dni z głębokości 440 m ponad 100.000 ton ropy naftowej. W pobliżu złóż, u stóp Góry Naftowej (Nebit-Dag) powstała miasto naftowców turkmęńskich Nebit-Dag.

Na zdjęciu 1-szym: w przemysłowym pałacu pracują wraz z Turkmenami przedstawiciele innych narodowości Kraju Rad. Od lewej: robotnicy naftowcy - Rosjanin - Nikołaj Kozczkim, Gruzin - Beniamin Czcheldze, Ukrainiec Wasilij Czernienko i Rosjanin Wasilij Tużikow.

Na zdjęciu 2-gim: naftowcy posiadają w mieście własny pałac kultury, gdzie mieszczą się kino i teatr. Foyer teatru letniego pałacu kultury naftowców.

W Moskiewskim Studio Telewizyjnym

NA Moskiewskim Studio Telewizyjnym wznosi się olbrzymi azurowy maszt. Zbudowany przed z górą trzydziestu laty według projektu wybitnego inżyniera rosyjskiego Szuchowa, przez długi czas podtrzymywał on antenę jednej z moskiewskich radiostacji. W latach trzydziestych nieopodal masztu rozpoczęto budowę moskiewskiego ośrodka telewizji, a na szczytowej platformie masztu zainstalowano telewizyjną antenę nadawczą. Po wojnie ośrodek został przebudowany. Nowa aparatura, skonstruowana przez radzieckich uczonych i inżynierów, przewyższa pod względem jakości urządzenia telewizyjne w Anglii i USA.

„Olbrzymie studio tonie w powodzi światła. Wielkie i małe reflektory na trójnogach, ustawione na podłodze i na specjalnych pomostach pod sufitem, umożliwiają kierowanie strumieni światła na poszczególne wykonawców. Łączna moc lampy i reflektorów jest tak wielka, że po ich włączeniu w studio panowałby upał nie do zniesienia, gdyby nie urządzenia klimatyzacyjne, które pozwalają utrzymać normalną temperaturę, nadają powietrzu odpowiednią wilgotność i oczyszczają je od pyłu.

W studio panuje cisza. Podwójne ściany i płyty izolacyjne skutecznie odgradzają je od niepożądanych dźwięków.

Nadawanie audycji telewizyjnej przypomina pracę w studio filmowym. Wzdłuż ścian na estradach ustawione są dekoracje transmitowanej sztuki. Obok jednej z tych estrad na masywnych statywach stoją kamery nadawcze, przypominające duże aparaty fotograficzne. Na długich ramionach zawieszono są mikrofony.

Statywy kamer wyposażone są w rolki, co umożliwia operatorom przesuwanie ich przy pomocy mechanizmu zmontowanego na statywie. Kamery dają się także podnosić i opuszczać oraz obracać w dowolnym kierunku. W każdej z kamer zainstalowany jest nadajnik telewizyjny, który przetwarza pojawiający się na

jego ekranie obraz na prądy elektryczne. Prądy te są wzmacniane i przekazywane kablem do amplifikatorni.

Na pierwszym piętrze, wzdłuż ścian jasnego, dużego pokoju ustawione są wysokie metalowe szafy z mnóstwem przyrządów: to właśnie amplifikatornia. W szafach zmon-

to w zbliżeniu. Kamera na masywnym statywie lekko i bezszelestnie zbliża się do estrady, obejmując polem widzenia obiektywu odpowiednią liczbę wykonawców.

Obok amplifikatorni znajduje się niewielki pokój. Stąd nadawane są filmy. Ustawiane tu są dwie nieruchome ka-

mer, w Sali Kolumnowej Domu Związków, na trybunach stadionu „Dynamo”. W tym roku mieszkańcy Moskwy oglądali m. in. na ekranach aparatów telewizyjnych spotkania piłkarzy polskich i rumuńskich z piłkarzami stolicy ZSRR.

Urządzenia kamer stacji ruchomej są niezwykle czułe, toteż zdarza się na przykład, że w złą pogodę publiczność na trybunach widzi przebieg meczu znacznie gorzej, niż widzowie, którzy siedzą w domu przy aparatach telewizyjnych.

Liczba posiadaczy aparatów telewizyjnych wzrasta w ZSRR z każdym dniem. Uchwała rządu radzieckiego i KC KPZR w sprawie zwiększenia produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku przewiduje też znaczne zwiększenie produkcji aparatów telewizyjnych. Już obecnie trudno jest znaleźć w Moskwie dom, na którego dachu nie stałaby odbiorcza antena telewizyjna, przypominająca kształtem literę „T”. Na wszystkich nowobudowanych domach instalowane są zbiorowe anteny telewizyjne, z których każda może obsługiwać do stu aparatów.

W Moskwie otwarto niedawno pierwszy teatr kinotelewizyjny. W teatrze tym obrazy odbierane przez aparat telewizyjny rzutowane są na ekran o szerokości trzech i wysokości czterech metrów. Dzięki temu programy telewizyjne może tu oglądać kilkuset widzów. W niedalekiej przyszłości zbudowany będzie w Moskwie ośrodek telewizji barwnej, co pozwoli oglądać programy telewizyjne w barwach naturalnych.

Telewizja radziecka rozwija się w szybkim tempie. I niedługo już są czasy, gdy mieszkańcy Moskwy będą mogli oglądać na ekranach swoich aparatów telewizyjnych Warszawę, a polscy widzowie - Moskwę.

Inż. W. GOROCHOWSKI



Na zdjęciu: w Moskiewskim Ośrodku Telewizyjnym. Fragment baletu „Jezioro Łabędzie” w wykonaniu artystek baletu Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR.

mer, w Sali Kolumnowej Domu Związków, na trybunach stadionu „Dynamo”. W tym roku mieszkańcy Moskwy oglądali m. in. na ekranach aparatów telewizyjnych spotkania piłkarzy polskich i rumuńskich z piłkarzami stolicy ZSRR.

Urządzenia kamer stacji ruchomej są niezwykle czułe, toteż zdarza się na przykład, że w złą pogodę publiczność na trybunach widzi przebieg meczu znacznie gorzej, niż widzowie, którzy siedzą w domu przy aparatach telewizyjnych.

Liczba posiadaczy aparatów telewizyjnych wzrasta w ZSRR z każdym dniem. Uchwała rządu radzieckiego i KC KPZR w sprawie zwiększenia produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku przewiduje też znaczne zwiększenie produkcji aparatów telewizyjnych. Już obecnie trudno jest znaleźć w Moskwie dom, na którego dachu nie stałaby odbiorcza antena telewizyjna, przypominająca kształtem literę „T”. Na wszystkich nowobudowanych domach instalowane są zbiorowe anteny telewizyjne, z których każda może obsługiwać do stu aparatów.

W Moskwie otwarto niedawno pierwszy teatr kinotelewizyjny. W teatrze tym obrazy odbierane przez aparat telewizyjny rzutowane są na ekran o szerokości trzech i wysokości czterech metrów. Dzięki temu programy telewizyjne może tu oglądać kilkuset widzów. W niedalekiej przyszłości zbudowany będzie w Moskwie ośrodek telewizji barwnej, co pozwoli oglądać programy telewizyjne w barwach naturalnych.

Telewizja radziecka rozwija się w szybkim tempie. I niedługo już są czasy, gdy mieszkańcy Moskwy będą mogli oglądać na ekranach swoich aparatów telewizyjnych Warszawę, a polscy widzowie - Moskwę.

Inż. W. GOROCHOWSKI

Czytelnicy burżuazyjnej prasy zachodnio-niemieckiej o remilitaryzacji: PROTESTUJEMY!

UDNOŚĆ Niemiec zachodnich coraz lepiej zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad nią w związku z podpisaniem przez Adenauera układami pańskimi. Ulegając naciskowi opinii publicznej, liczne burżuazyjne dzienniki zachodnio-niemieckie zamieściły ostatnio listy czytelników, wyrażające ostry protest przeciwko polityce Adenauera i jego zamiarom wskrzeszenia Wehrmachtu.

Oto kilka najcharakterystyczniejszych wypowiedzi:

NÜRNBERGER
NIE CHCEMY BYĆ MIĘSEM ARMATNIEM

Dziś już nie możemy sobie pozwolić na uzbrojenie - stwierdza A. F. z Norymbergi. Taka jest opinia społeczeństwa. - Ma się rozumieć, że w interesie naszym leży zjednoczenie, jednakże nie w drodze użycia siły. ...Nie pozwolimy - pisze dalej A. F. - dla czego mielibyśmy w wypadku zbrojnego wystąpienia Amerykanów przeciw Rosjanom posłużyć jako mięso armatnie.

Frankfurter Rundschau
NASTĘPSTWEM - UWIECZNIENIE ROZBIJANIA

Należy się cieszyć, że po opozycji obecnie także związki zawodowe wypowiedziały się za rokowaniami w sprawie zjednoczenia Niemiec. Bo czy ktokolwiek uwierzy, że 12 niemieckich dywizji mogłoby odegrać decydującą rolę w obronie zachodniej Europy? Czy ba, że liczy się na to, iż z pierwszych 12 dywizji wyrośnie wnet 24, 36 itd.

W rzeczywistości cała ta wrzawa wokół uzbrojenia ma na celu utrzymanie na za-

wsze rozbiła narodu niemieckiego i pozbawiła go najżywniejszych praw.

Dla każdego Niemca jest jasne, że pakowanie olbrzymich sum w uzbrojenie jeszcze bardziej zwiększy panującą dziś wśród społeczeństwa nędzę.

Hugo Dillfort, Wolfenbuettel.

80 PROCENT PRZECIW UZBROJENIU

W naszej prasie codziennej można znaleźć głosy czytelników, nie świadczące bynajmniej o zadowoleniu z obranego przez Republikę Związkową kursu na remilitaryzację. Czy odezwał się jednakże choć jeden głos ze strony atakowanej? Czy zajął ktoś otwarte stanowisko wobec niezadowolenia wyrażonego przez naród? Niestety, coś takiego nie zdarzyło się jeszcze! Wygląda na to, że w naszej „należącej do wolnego świata republice” wolno nam w najlepszym wypadku utopić nasze niezadowolenie w farbie drukarskiej.

U 80 proc. wyborców z 6 września 1953 r. stwierdzić można ponad wszelką wątpliwość, że jakkolwiek głosowali oni na Adenauera, w żadnym wypadku nie mieli zamiaru głosować za remilitaryzacją.

Jeśli jest inaczej - to dlaczego unika się stale wysłuchania opinii narodu w tych najistotniejszych dla niego zagadnieniach?

M. Klebe, Frankfurt (n. Menem).

Der Mittag
CHCĄ, ABY MŁODZIEŻY ZASMAKOWAŁ WEHRMACHT

Doskonale zdaje sobie sprawę, że w przyszłych kantonach niemieckich świę-

cić będzie radosne odrodzenie „wpróbowany” pruski dryl. Takie filmy, jak „Przeklety po wieczne czasy” (Verdammt in alle Ewigkeit) potwierdziły, że w nader demokratycznych Stanach Zjednoczonych zwykłym i niezbędnym rekwizytem w życiu codziennym jest rewolwer...

Chodzi o to, by naszej młodzieży, poza której plecami decyduje się o „wkładzie w obronę” zasmakowała broń i służba wojskowa. Temu celowi służy również frazes o „demokratycznej przebudowie” w nowej armii. Protestuję przeciwko takim metodom propagandy na rzecz przyszłych niemieckich dywizji.

Willi G., Duisburg

JAK wynika z przytoczonych wypowiedzi, przeciwny obywateli republiki bońskiej zdawadownie potępia adenauerowskie plany odbudowy Wehrmachtu. Większość społeczeństwa zachodnio-niemieckiego zrozumiała, że głównym celem polityki mocarstw zachodnich jest pogłębienie rozbięcia Niemiec pò to, by uczynić z nich, podobnie jak kiedyś z Korei, punkt zapalny w przygotowywanej przez imperialistów wojnie. Dlatego też coraz większym poparciem cieszą się w Niemczech zachodnich propozycje, zawarte w ostatniej nocy Związku Radzieckiego, dążące do jak najszybszego rozwiązania palącego problemu niemieckiego w drodze rokowań między czterema mocarstwami.

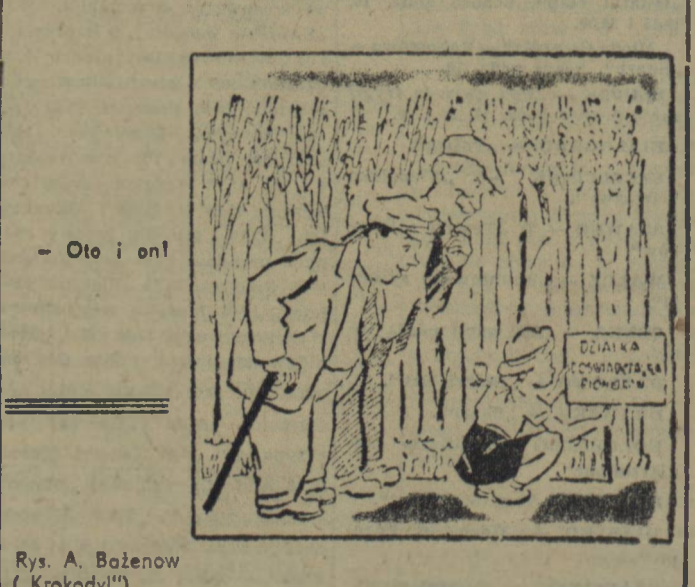
Wybór między bratobójczą wojną a pokojowym zjednoczeniem ojczyzny nie jest trudny dla żadnego uczciwego Niemca. „Trybuna Opolska”

Humor-Satyra-Humor

Zdarzenie na wystawie



- Taką pszenicę mógł wyhodować tylko największy agronom!



- Oto i oni!

Rys. A. Bażenow („Krokodyl”).